

Szuwarek ma swój pomnik

Data publikacji: 20.05.2013 15:29

Wielkie odsłonięcie figury Szuwarka, czyli chybskiego utopca, miało miejsce pod koniec kwietnia. Wbrew legendom ludowym, utopcowi z Chybia bliżej do baśniowego stworka niż złego demona wodnego, którym kiedyś straszono dzieci. Słusznie?

Według dawnych wierzeń słowiańskich, które po części przetrwały w ludowych podaniach, utopiec był złym i podstępny demonem wodnym, utożsamianym często z wodnikiem. Uważano, że utopcem staje się topielec lub poroniony płód. Demon ten zazwyczaj topił lub zwabiał ludzi na głębiny. Na Śląsku utopiec mógł mieć również pogodniejsze oblicze, czasami pomagał ludziom, a z niektórymi mógł nawet się zaprzyjaźnić. Wyglądał jak człowiek, tylko miał skórę bladą lub zieloną, oslizłą. Niekiedy, m.in. na Śląsku Cieszyńskim, wyobrażano go sobie po prostu jako wielką żabę.

Ludowi twórcy stworzyli wiele opowieści o przygodach ludzi z utopcami. Część z nich dotrwała do naszych czasów. Być może niektóre jeszcze pamiętacie:

W Bładnicy i we Wiśle mieszkali utopce. Ich zajęciem było topienie ludzi czy zwierząt. Nad Bładnicą rośnie po teraz staro wierzba. Tam mieszkoł jeden z utopców i skokoł z gałęzi na gałęź, a potem do wody i zaś na nowo. Ale jak w Bładnicy wymurowali kamienne koryto, utopiec sie stracił. Po polach zaś lotały nocznice. Miały to być dusze nieochrzczonych dzieci, bo dziewczki dużo nowo narodzonych dzieci zagrzebywały po kryjomu, jak nie miał na nie kto płacić. Nocznice były pomocne utopcom, bo kludziły ludzi nocą do bajora. Jeden chłop z Brennej popił se w mieście i zamiast drogą ku Brennej puścił się ku Kiczycom. Tam na polach utopił się w takim kraterze co Wisła zostawiła po powodzi.

W gospodzie na ulicy Ustrońskij była przed rokami zabawa. Na tej zabawie były dwie dziewczyny. Chłopcy z nimi tańczyli, ale im było dziwne, że są pod pażami mokre. Myśleli: są tłuste, mają moc szpyrki na sobie i pocą się. Jak zabawa się skończyła, dzieuchy prosiły, by ich syncy odkludzili. Chłopcom nie było trzeba dwa razy mówić. Jak byli na ławach na Wiśle, dziewczuchy hóp do wody jak żaby i więcej ich nie było. To były utopcule. Chłopcy w nogi od strachu ku Bajerkom.

[J. Broda, O skoczowskich utopcach, Kalendarz Cieszyński, 2002, s. 260]

Nieco innym utopcem, bliższym bajkowym stworkom, jest Szuwarek, którego pomnik stanął w Chybiu 29 kwietnia 2013 r. Szuwarek zasiadł na tzw. pidle tuż obok fontanny w parku w Chybiu jako nowy gminny bohater: - **Jego oficjalnego odsłonięcia dokonała Wójt Gminy Chybie Elżbieta Dubiańska-Przemyska. W tej małej uroczystości udział również wzięli m.in. Vice Wójt, Vice Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Prezes Stowarzyszenia Eko-Życie, Twórca figury Szuwarka – lokalny rzeźbiarz Kazimierz Kastelik oraz dzieci i młodzież z Przedszkola Publicznego w Chybiu, Przedszkola Publicznego w Mnichu oraz z klasy 5 Szkoły Podstawowej Nr 1 w Chybiu** - informuje chybski wydział promocji.

Jak podoba się Wam pomnik Szuwarka? Co myślicie o idei?

(red.)